

Opinie o skuteczności preparatu oparto na „nadziei” a nie nauce

26 czerwca 2022

Podczas składania zeznań przed Kongresem USA, koordynatorka reagowania na COVID-19 w Białym Domu w 2020 r., Deborah Birx, przyznała, że twierdzenia, iż szczepionki przeciw COVID-19 zapobiegały przenoszeniu wirusa opierały się na „nadziei”, a nie na nauce, zaś urzędnicy publiczni byli świadomi powtórnych infekcji już pod koniec 2020 r.



„Istniały dowody z globalnej pandemii, że dochodziło do naturalnej reinfekcji” – powiedziała dr Birx w swoim zeznaniu. „A ponieważ szczepionka opierała się na naturalnej odporności, nie można wyciągnąć wniosku, że szczepionka sprawdzi się lepiej niż naturalna infekcja”.

Pomimo tego, czołowi urzędnicy ds. zdrowia, tacy jak Anthony Fauci i ci, którym doradzał, kontynuowali utrwalanie mitu, że szczepionki są w 90% skuteczne w zapobieganiu przenoszenia i powtarzających się infekcji.

Pod presją Birx przyznała, że przekonanie Białego Domu, iż szczepionka zapobiega transmisji, opierało się głównie na „nadziei”, a nie na nauce.

„Kiedy rząd powiedział nam, że zaszczepieni nie mogą przenosić wirusa, czy to było kłamstwo, czy to przypuszczenie?” – zapytał kongresman Jim Jordan.

„Myślę, że była nadzieja, że szczepionka zadziała w ten sposób” – odpowiedział Birx. „I dlatego uważam, że naukowcy i liderzy zdrowia publicznego zawsze muszą jasno mówić, co

wiemy, a czego nie wiemy”.

Recenzowane badanie wykazało również, że naturalna odporność jest lepszym długoterminowym rozwiązaniem możliwych infekcji COVID-19, co naukowcy Pfizer potajemnie upublicznili w ramach Projektu Veritas w 2021 roku.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: [Twitter.com](#)

Źródło: [Goniec.net](#)